№ 160. Łódź, Piątek 13 czerwca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nowa republika reńska.

—o—

Łódź, dn. 12 czerwca.

Depesze doniosły już o poczynieniu zarządzeń przez nowy rząd prowincji reńskiej do wyborów konstytuanty, która rozstrzygnie przyszłe losy tego kraju.

Utworzenie nowego państwa mniej lub więcej samodzielnego jest dziś rzeczą tak powszednią, iż fakt ten nie zwróciłby baczniejszej uwagi, gdyby nie okoliczność, iż warunki powstania samodzielnej Nadrenji w najwyższym stopniu charakteryzują obecną politykę Francji w stosunku do Niemiec, oraz zewnętrzny rozkład Rzeszy.

Koncepcja samego państwa nadreńskiego, jako taka, bynajmniej nie jest nowa. Przed sześciu wiekami powstała w Moguncji myśl, entyzjastycznie propagowana przez bogatego kupca Armanda Walroda, utworzenia ligi miast nadreńskich, która obejmować miała przeszło sto miast handlowych od Bazylei aż do morza. Liga łączyła wszystkie miasta nadreńskie to ciaśniejszym, to znów luźniejszym węzłem, zależnie od różnych konjunktur politycznych w Europie. Ważnym jest, iż sama idea ligi żyła nieprzerwanie i dopiero przed upływem pół wieku Prusy ostatecznie przyłączyły Nadrenję do swego państwa i położyły kres wszelkim ewentualnym zakusom prowincjonalnego separatyzmu. Tym nie mniej w czasie wojny odzywały się w Niemczech raz po raz głosy za wyodrębnieniem Nadrenji z królestwa pruskiego i utworzenia z niej oddzielnego państwa związkowego.

Nie ulega wątpliwości, iż zupełnie arbitralna predominacja Berlina w sprawach krajów nadreńskich nie była zupełnie po myśli ich. Należy wniknąć w zupełnie różną psychikę niemca północnowschodniego i zachodniego, by zrozumieć całą przepaść, dzielącą ich od siebie. Węzeł jednak ekonomiczny zadzierzgnięty był zbyt mocno, by można było pomyśleć nawet o jakiejkolwiek granicy pomiędzy Nadrenją a resztą Prus. Również pruska agitacja szowinistyczna uniemożliwiła jakiekolwiek dążenia w czasie wojny do samorządu reńskiego, klasyfikując je do rzędu zdrad jedności niemieckiej, jako przedwstępny krok do unji z Francją, podobnie jak działo się to z Alzacją i Lotaryngją.

Naraz pod okupacją francuską wyrasta nowa niezależna republika reńska. Entuzjastycznie wita ją prasa francuska. „Matin" na naczelnem miejscu zamieszcza artykuł pod sensacyjnym tytułem: „Państwo niemieckie prawdziwie demokratyczne. Nadreńczycy pragną się wyzwolić z pod przemocy pruskiej i bolszewickiej gospodarki". W tym samym czasie rząd Szajdemanna wytacza najcięższą artylerję oburzenia przeciw zdrajcom ojczyzny i przestępcom stanu, którzy ważą się na krok oderwania od Rzeszy pięknego szmatu ziemi...

Rząd reński wysyła zawiadomienie o powstaniu nowego państwa konferencji pokojowej w Paryżu. W odpowiedzi otrzymuje zapewnienie, iż cała sprawa ani krzty ententy nie obchodzi, a konferencja nie przyjmuje noty do wiadomości, uważając całą sprawę za wyłącznie wewnętrzno-niemiecką.

Aby zrozumieć co to wszystko oznacza i zorjentować się wśród tych pozornie sprzecznych wiadomości, należy rozpatrzyć oddzielnie stosunek Francji i ententy do sprawy nowego państwa, z drugiej zaś strony stosunek rządu i państwa niemieckiego do partji nadreńskich i interesów gospodarczych tego kraju.

Ententa, jako całość, odrzuciła notę, anonsującą powstanie Nadrenji, jako samodzielnego niemieckiego państwa związkowego, ponieważ w gruncie rzeczy mało ją cała sprawa obchodzi.

Nie można tego natomiast powiedzieć o Francji. W głębi imperjalistycznych dusz Clemenceau i Pichonów kwitła przez cały czas wojny nadzieja aneksji Renu, i niechętnie dopiero ustąpiła, gdy Lloyd George i Wilson stanowczo się temu sprzeciwili, bojąc się, by Nadrenja w ten sposób nie chciała zrzucić z siebie przypadającej na nią części odszkodowania.

Obecnie nadzieja zmartwychwstaje. Fakt jakiegokolwiek rozluźnienia Niemiec południowych jest na rękę imperjalistom francuskim, podsycają więc oni separatyzm w najwyższym stopniu. Rząd dr. Dortena formalnie zobowiązał się do pomocy zniszczonej Francji i Belgji, tedy Francja nawet skłonna byłaby uwolnić „pierwsze prawdziwie demokratyczne państwo niemieckie" od części odszkodowania wojennego, która na nie z tytułu klauzul finansowych traktatu pokojowego przypada.

W tym celu Francja apeluje do centrum katolickiego Nadrenji i wyzyskuje węzeł religijny (wzrost ducha katolickiego we Francji oraz polepszenie się stosunków z Watykanem), łączyły ją z ludnością obecnie okupowanego terytorjum niemieckiego.

Istotnie faktem jest, iż ruch separatyczny wyszedł z łona klerykałów nadreńskich, choć dzienniki francuskie twierdzą, iż równą rolę odgrywają tu protestanci i żydzi i wszyscy posiadają przedstawicieli w rządzie, rezydującym w Wiesbadenie.

Centrum katolickie działa w interesie burżuazji nadreńskiej, w szczególności wielkiego przemysłu. Widzi ono wyraźnie, iż skoro kraj nie nawiąże bliskich stosunków z Francją upadnie jego poziom ekonomiczny. Niemcy pozbawione będą ważnych surowców i będą musiały zapłacić wielką kontrybucję, z czego na prowincję omawianą, jako że bodaj najbogatszą, padnie wielka część odszkodowania wojennego dla ententy.

Nic dziwnego, że każdy uratować chce swoje parę groszy przez ucieczkę z pod rodzinnego lecz zato silnie na karku ciążącego dachu...

Tak wygląda „patrjotyzm" burżuazyjnych nadreńczyków, którzy podczas wojny subskrybowali olbrzymie sumy na pożyczkę wojenną, w nadziei, iż kajzerowe wojska zdobędą dla nich obszary ekspansyjne nie gdzieindziej lecz w tejże Francji.

Tymczasem proletarjat nadreński stanowczo sprzeciwia się zakusom reakcyjno-klerykalnym i odpycha myśl utworzenia nowego tronu państwowego, uznając, iż zasadniczo Nadrenja może i powinna tworzyć autonomiczny kraj rzeszy niemieckiej lecz bez żadnego związku z Francją i nie w tej właśnie chwili, gdy obce wojska znajdują się w kraju.

Ale, niestety... Niechaj ci sami nadreńczycy przypomną sobie, jeśli ich oddziały w Polsce „wartę nad Wisłą" trzymały, jakie znaczenie i wagę mają protesty ludu roboczego wobec sprzedajności Rad Regencyjnych i rządów dr. Dortena.

N.

Sprawa waluty.

—

(w) Jedną z najpoważniejszych bolączek świata jest obecnie sprawa waluty. Katastrofalny jej spadek podczas wojny, grozi niemal zupełną dewalucją i powrotem do pierwotnego handlu wymiennego. Faktem jest, że dzisiaj nawet funt angielski w stosunku do swej dawnej wartości podległ dewalucji poważnej. Wart on jest daleko mniej niż 20 marek 40 fenigów w niemieckiej monecie złotej. Sprawa ta była przedmiotem rozważań angielskiej komisji walutowej i przysparza Anglji sporo kłopotów. Brytanja pragnie koniecznie przywrócić walutę złotą, która obecnie istnieje tylko na papierze, jak to zresztą z powyższego stosunku pieniędzy do złota (chociażby niemieckiego) wynika.

Jeżeli kwestja ta jest chmurą na niebie potężnej a zwycięskiej Anglji, to cóż dopiero mówić o przyszłości marki, monety u nas chwilowo obowiązującej. Tutaj nie idzie w pierwszej linji o przywrócenie waluty złotej, gdyż o tem niema co myśleć, ale o wysokość waluty wogóle. Co trzeba zrobić aby walutę uchronić od dalszego gwałtownego spadku? To pytanie musi być obecnie przedmiotem rozważań i od pomyślnego lub niedolnego rozstrzygnięcia zależy szczęśliwy rozwój lub dalsze cofanie się wstecz naszej gospodarki.

Ludzie myślą, że im bardziej obniża się wartość naszej waluty zagranicą, tem drożej musimy płacić za towary, importowane z obcych krajów. Przytem jednak przeocza się, czy też zapomina, że zagranica wzamian za nasz import chce naszych towarów, a nie papierowych pieniędzy. Im droższą więc staje się cena importowanych wartości przez zły stan waluty, tem wyżej oceniane są towary, które wywozimy. Byłoby głupstwem nie do darowania gdyby rząd, ze względu na wysokość waluty, chciał zaniechać jakiegokolwiekbądź wartościowego importu. Z narodowego punktu widzenia nie idzie zupełnie o bezwzględną wysokość waluty. Dążyć należy do stabilizacji waluty na normalnej wysokości, a drogą do tego celu jest ekonomiczna produkcja pracującego ludu i spełnienie tych warunków, bez których działalność produkcyjna jest niemożliwą. Wysokość waluty nie jest świętością narodową, ale tylko symptomatem gospodarczym, który musi być uwzględniony, ale którego nie należy czynić przedmiotem kuracji. Kto leczy symptomaty, ten tylko powiększa chorobę, będącą ich podstawą.

W życiu gospodarczem często zaobserwować można, że zjawiska szkodliwe noszą już w swych symptomatycznych skutkach środki lecznicze. Widzimy naprzykład, że brak jakiegoś artykułu podnosi jego cenę, ale wysoka cena jest bodźcem do zwiększonej produkcji, która z kolei rzeczy zło niszczy. Drogą cen maksymalnych hamuje się produkcję i uwiecznia zło.

Podobnie dzieje się, gdy robotnicy stawiają zbyt wysokie żądania podwyżek. W normalnych czasach skutkiem tego jest zbyt wielka konsumcja, zwiększony import, zadłużenie się zagranicą, poczem następuje zwyżka dyskonta, kryzys, wydalanie robotników, obniżenie płac zarobkowych i powrót do pierwotnych warunków.

W ten sposób leczy się gospodarczy organizm w czasach, gdy ruch złota i zwyżka dyskonta chronią waluty. Obecnie jednak jest spadek waluty jedyną reakcją, która wyrównać się stara przesadne płace zarobkowe. Teraz bowiem otrzymuje eksportujący fabrykant w wyższej zagranicznej walucie ekwiwalent za zbyt wysokie płace, które musiał przyznać robotnikom i może, wobec tego utrzymać przy życiu przedsiębiorstwo, które może musiałby zlikwidować, a w każdym razie w czynnościach zawiesić. A kontynuując i zwiększając export chroni on jednocześnie walutę przed dalszym spadkiem.

Nakazem chwili dla naszej gospodarki ekonomicznej jest wobec tego i być musi jaknajszybsze uruchomienie przemysłu i wzmożenie produkcji. Jeżeli ma się to stać kosztem spadającej waluty, to jednak nie należy się ani chwili wahać z zapłaceniem tej ceny, gdyż produkcja później już sama troszczyć się będzie o poprawę waluty, podczas gdy przy trwającej stagnacji gospodarczej i bezrobociu nędza wewnątrz kraju jeno się pogarsza i waluta z pewnością się nie poprawi. — Z tego widać, że zadaniem rządu może się stać wprost obniżanie waluty, chociaż myśl wydaje się napozór dziwolągiem.

W tym celu rząd musi niektóre importy ułatwić, a mianowicie te, które mają znaczenie dla odżywiania ludu, zatrzymując jednocześnie i utrudniając wwóz artykułów luksusowych. W ten sposób pomoże rząd nietylko przemysłowi eksportowemu i pracującym w nim robotnikom, ale przez lepsze odżywianie robotników podniesie znacznie wydajność pracy.

Przyszłość naszej waluty nie da się oddzielić od przyszłości naszej pracy, naszej gospodarki. W rozwoju wszelkich sił produkcyjnych do najwyższej natężonej pracy leży naturalny środek leczniczy i dla dziedziny monetarnej.

...ść wojny z Niemcami.

...mogą wziąć Warszawę zanim pomogą aljanci.

(...własny „Głosu Polskiego").

...NEWA, 12 czerwca. „Daily ...h" w Nr. 20012 zamieszcza ...ego paryskiego współpra... dr. Dillan, który pisze: ...tny francuski mąż stanu ...mi swe obawy, w razie gdy... zaatakowali Polskę zgro... już wielkie wojska na ... sparaliżowali komunikację ...ną, zająwszy kopalnie wę...yby operacje te zostały prze...ne, Niemcy mogliby zająć ...ę przedtym, niż aljanci po...by Polsce zbrojnie. Jedyną ...plamą jest tu fakt nieposłu... Polski wobec Rady Czte... wobec sprawy ofenzywy prze...krainícom. Armja ukraińska ...e istnieje, a Galicja wschod... inkorporowana do Polski. ...łoby wreszcie zrozumieć, iż ...ady Czterech, mogłyby lepiej ...siągnięte przez rządy nowopo...ch państw zaprzyjaźnionych, ...ez postępowanie, narzucone ...aństwom bez znajomości krajów ...uków".

...unikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 12 czerwca.

...ront galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany.

Front poleski.

Pod Pińskiem obustronna działal... artylerji. Pozatem spokój.

Front litewsko-białoruski.

Oprócz ożywionej działalności wy...owczej na całym froncie bez waż...ych zmian.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 1... czerwca.

Grupa północna:

W nocy uderzył nieprzyjaciel na Stró... i zdołał wtargnąć do wsi. Wyparto go ...ratakiem. Zauważono, że podczas walki ...ierze niemieccy mieli orzełki i kokardy. ... Bąbolin i Żelechlin ogień miotaczy min. ...atem ożywiona działalność patroli nie...ckich.

Grupa zachodnia:

Odparto ataki niemieckie na Jerzewo. ...rkowo obrzucił nieprzyjaciel minami. Na ...ych odcinkach bez zmiany.

Grupa południowa:

Na odcinku Rawickim i Krotoszyńskim ...ócz zwykłej strzelaniny spokój. W Kępiń...im utarczki patroli.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Radziwiłów zajęty przez bolszewików.

Lwów, 12 czerwca. (WBK). „Gazeta ...odzienna" dowiaduje się od przyjezdnych ... Brodów iż Radziwiłów został zajęty ...rzez bolszewików.

Przeciwko rokowaniom z ukraińcami.

Lwów, 12 czerwca. (PAT). Komitet obrony narodowej ogłosił odezwę, w której protestuje przeciw rokowaniom z ukraińcami powołując się na okrutne morderstwa doko...ywane przez wojska ukraińskie.

Gospodarka litwinów.

Warszawa, 12 czerwca. (PAT). K.B.P. donosi z Koszedar, że litwini wprowadzili tam gospodarkę zupełnie na sposób niemiecki. Każą sobie składać pewną ilość mleka i ma...ła od każdej krowy, pewną ilość jaj od każ...dej kury itd. W razie niepusłuszeństwa za...bierają ostatnią krowę, czy kurę. Ogłosili mobilizację i gwałtem zabierają do wojska. Szlachta zagrodowa ucieka do wojska pol...skiego. Polskie napisy wszędzie są kasowane. Prawo bytu mają tylko napisy litewskie ... rosyjskie.

Co odpowie koalicja Niemcom.

Ljon, 12 czerwca (P. A. T.). Radj. pozn. Llyod George, Wilson, Clemenceau i Orlando zgodni są co do treści odpowiedzi, która doręczona zostanie niemcom w piątek. W odpowiedzi tej prawdopodobnie wymieniona będzie data od kiedy Niemcy włączone będą do ligi narodów możliwie już w październiku r. b. oraz **przyrzeczenie plebiscytu na Śląsku i w częściach Prus wschodnich.**

Ljon, 12 czerwca. (P. A. T.). Radjo pozn. Komisja odszkodowań przyzna niemcom jeszcze pewne ustępstwa poza zmianami już zapowiedzianymi.

Ljon, 12, czerwca. (P. A. T.). Radjo pozn. Wyjazd prezydenta Poincarego do Belgji, który miał nastąpić we wtorek został odłożony z powodu choroby króla Alberta a także ze względu na przyśpieszone tempo rady 4-ch, która dokłada wszelkich sił, by wykończyć odpowiedź na niemieckie kontrpropozycje.

Odznaczenia dla wojsk Wielkopolskich.

Poznań, 12 czerwca (P. A. T.). Dekretem komisarjatu naczelnej rady ludowej w uznaniu wyjątkowych zasług grupy wojsk Wielkopolskich, które walczyły pod Lwowem nadano pierwszemu pułkowi strzelców Wielkopolskich wstęgi o barwach narodowych na sztandar pułku z napisem „Za obronę kresów", baterjom zaś i eskadrom lotniczym metalowe orły polskie na działa i samoloty z napisami.

Komunikat w sprawie wypadków w Wilnie.

Warszawa, 12 czerwca. (T. A. P.). K. B. P. podaje następujący komunikat delegacji rad kresowych wobec fałszywych wiadomości umieszczonych w prasie zagranicznej na mocy protestu gminy izraelickiej.

W Wilnie co do rzekomego pogromu żydów przez wojska polskie w czasie oswobodzenia Wilna od bolszewików:

Uważamy za konieczne stwierdzić: 1) Wskazane w proteście gminy izraelickie i i umieszczone na mocy tego protestu w pismach zagranicznych wiadomości co do pogromów żydów w Wilnie są absolutnie fałszywe i oszczercze. 2) żadnego pogromu żydów w Wilnie nie było. Przy oswobodzeniu Wilna od bolszewików było rzeczywiście zabitych 50 do 60 żydów, lecz wszyscy oni walczyli wspólnie z bolszewikami przeciw wojskom polskim i zginęli w czasie walk na ulicach Wilna. 3) Część ludności żydowskiej w Wilnie jawnie pomagała bolszewikom strzelając z okien i dachów do wojsk polskich. 4. Cała ludność chrześcijańska Wilna jest w najwyższym stopniu oburzona fałszywym i oszczerczym protestem gminy izraelickiej, czego dowodem uchwały ligi robotniczej Wilna, koła polek oraz walnego zgromadzenia związku kresów kategorycznie stwierdzające kłamliwość protestu gm. izraelickiej oraz żądające dochodzenia sądowego za oszczerstwo przeciw inicjatorom i autorom tego protestu.

Gen. Heller w Cieszynie.

Cieszyn, 12 czerwca. (PAT). Przyjazd generała Hallera do Cieszyna pomimo że był półoficjalny, bo w sprawach jedynie wojskowo-służbowych wywołał spontanicznie wielką manifestację patrjotyczną, która się stała jednym krzykiem uciemiężonego przez czechów ludu polskiego na Śląsku.

Po złożeniu wizyty komisji międzysojuszniczej gen. Haller pojechał na zamek do rady narodowej, gdzie przyjmował deputacje ludu. Generał Haller odpowiadał na każde przemówienie w słowach gorących i mocnych nawołując do przetrwania jeszcze czas jakiś, do cierpliwości i do skupienia oraz do podniesienia wielkiego głosu, wyrażającego wolę narodu.

Gen. Haller udał się potem do rządu krajowego, następnie na narady, na które przyjechał. O godz. 1 zawitał zasypany kwiatami do koszar, gdzie odbył się obiad na jego cześć, w którym wzięły udział władze wojskowe i cywilne, komisja międzysojusznicza, delegaci rządu warszawskiego i liczni oficerowie. Zaraz po obiedzie generał miał odjechać.

Uczczenie Clemenceau.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). ... Poznańskie tow. przyjaciół na... wało Clemenceau swoim członki... rowym, na co Clemenceau odpowiedział, że z radością przyjmuje ten zaszczyt oraz winszuje sobie, iż mógł, jako przywódca rządu francuskiego, dopomóc do wskrzeszenia odwiecznej przyjaciółki Francji, Polski, która odradza się po jednej i pół wiekowej niewoli dzięki zwycięstwu żołnierzy francuskich i polskich.

Czy Niemcy podpiszą?

Socjaliści niezależni i centrum chcą podpisać. — Szajdemanowcy i demokraci sprzeciwiają się stanowczo — Niemcy kolonją amerykańską.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

GENEWA, 12 czerwca „Berliner Tageblatt" czyni sumarjusz prądów niemieckich w sprawie podpisania traktatu pokoju. Klerykalne centrum i niezależni dążą do pokoju za wszelką cenę. Demokraci upierają się przy odmówieniu podpisu i raczej skłonni są do myśli **oddania Niemiec Stanom Zjednoczonym w charakterze kolonji.**

Plany Szajdemana.

Londyn, 11 czerwca „Times" podaje wiadomość od swego korespondenta w Berlinie. iż rząd zaniechał myśli urządzenia plebiscytu, w Niemczech w sprawie podpisania czy odrzucenia traktatu. Uczynił to w obawie silnej agitacji socjalistów niezależnych, którzy w takim razie musieliby korzystać z wolności zebrań i słowa.

Przygotowania do obrony Berlina.

(Tel. wł. „Gł. Pol.)

Genewa, 12 czerwca „Daily Express" donosi z Berlina, iż rząd Szajdemana czyni gorączkowe przygotowania do obrony stolicy i gromadzi dokoła niej wojska, rzekomo przeciw zakusom spartakusów objęcia władzy. Zdaje się, iż chodzi tu o ewentualną obronę Berlina przed wojskami koalicji w razie niepodpisania traktatu i wkroczenia armji ententy do Niemiec.

Dokoła pokoju.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Jeżeli odpowiedź na niemieckie kontrpropozycje będzie doręczona jutro, delegacji niemieckiej, to ostateczny termin, jaki przyznany będzie hr. Brockdorf Rantzau dla odpowiedzi, prawdopodobnie zostanie wyznaczony na 20 czerwca.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Prezydent Wilson wróci prawdopodobnie w poniedziałek z wycieczki swojej do Brukseli. Dalszy jego pobyt zależy w zupełności od tego, czy Niemcy podpiszą traktat. Jeżeli Niemcy nie podpiszą, wyjedzie natychmiast do Ameryki i przyjedzie napowrót później, Jeżeli natomiast Niemcy podpiszą to Wilson przez pewien czas pozostanie jeszcze w Europie, aby współdziałać w ostatecznej uchwale co do innych traktatów.

Spór o Rjekę.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. „Action français" pisze, że wszelkie porozumienie w sprawie Rjeki stało się niemożliwe z powodu oporu Orlanda, który nie chce prowadzić dalszych rokowań na podstawie nowych propozycji, jakie Wilson przedłożył po zbadaniu kontrpropozycji jugosłowiańskich. Wobec tego, że nie zapadła w tej sprawie uchwała a parlament włoski zwołano na 19 czerwca należy obawiać się nowych gwałtownych przemówień i manifestacji narodowych włoskich przeciw Francji.

W obronie Niemiec.

Warszawa, 11 czerwca (PAT). Z Londynu donoszą: „Manchester Guardian" przemawia w artykule wstępnym gorąco za wcieleniem Niemiec do Ligi narodów, oraz za plebiscytem w spornych obszarów Niemiec.

Zjazd niemieckiej socjaldemokracji.

Nauen, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Wczoraj otwarto w Wejmarze zjazd stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Przybyli minister Wissel, Noske. Schmidt. Przybyć ma też Scheidemann. Zagajając obrady Miller powiedział między innemi: Jakkolwiek pozbyliśmy się tyranów i uzyskaliśmy najliberalniejsze prawo wyborcze i republikańską formę rządu, to jednak grozi nam pokój na bardzo trudnych warunkach. Nie spoczniemy, dopóki nie pociągniemy do odpowiedzialności tych, którzy to nieszczęście sprowadzili na nasz naród. Niechaj przeciwnicy rewolucji nie drażnią robotników naszych, gdyż mamy tyle siły, żeby wkrótce wystąpić przeciw nim. Gdybyśmy nie mieli ochotników, to zapanowałyby u nas stosunki meksykańskie. Porozumienie jest możliwe tylko na gruncie socjalistycznym. Porozumienie z komunistami jest niemożliwe. Przewodniczy obradom Schultze i Lewe.

Sprawa Śląska przegrana.

Wczorajszy „Kurjer Polski" zamieszcza sensacyjną a hiobową własną depeszę z Paryża następującej treści:

W rozmowie prywatnej Paderewski po konferencji z Radą Czterech w kwestji wschodnich granic Niemiec powiedział:

— Nie można robić sobie żadnych złudzeń; Śląsk jest oddany Niemcom!

Sprawa granic polsko-niemieckich.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. **Komisja mająca ustalić granice niemiecko-polskie, obradujące pod przewodnictwem generała Lerond odbyła wczoraj rano ostatnie posiedzenie. Po południu przedłożyła swoje uchwały naczelnikom rządów 4-ch mocarstw.**

Ks. Maks Badeński o traktacie.

Nauen, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. „Berliner Tageblatt" donosi, że ks. Maksymiljan Badeński zestawia program wilsonowski z warunkami pokojowymi ententy, jako dowód, że złamano układ obejmujący 14 punktów prezydenta **Wilsona.**

Nota Rennera.

Paryż, 12 czerwca. **(PAT).** Radjo pozn. Przewodniczący delegacji austrjackiej Renner we wtorek doręczył panu Clemenceau notę o ogólnej sytuacji Austrji. 15 delegatów austrjackich w tej liczbie prof. Lamasch we wtorek wieczorem udali się do Wiednia w towarzystwie członka misji wojskowej Fabrea.

Komunikat czeski.

Praga, 12 czerwca. (PAT). Czesko słowackie biuro prasowe donosi:

Komunikat wojskowy ze Słowaczyzny z dnia 11 czerwca: Pomimo wezwania ententy madziarzy ponowili wczoraj ataki na całym froncie. Wskutek tego nasze oddziały stosowanie do wydanych rozkazów podjęły niezwłocznie ofenzywę na wszystkich przedtem przewidzianych punktach.

Grupa generała Mittelhausera donosi: Nasze operacje rozwijają się pomyślnie. Druga brygada zdobyła Kamienicę (Chemnitz) i zadała w grom wielkie straty.

Na wschód od Nitry dotarły nasze oddziały do rzeki Gran i zbliżają się do Leiwcy. Na południu postępujemy na całym froncie naprzód.

Klęski Czechów.

Słowaczyzna stracona. Zamieszki wewnętrzne.

Wiedeń, 12 czerwec. (WBK). **Minister** Klofacz oświadczył **publicznie, jak** donosi „Narodni Politika", **iż sytuacja** wojsk czecho-słowackich na Słowaczyźnie jest rozpaczliwa. Kraj ten jest dla Czechów st acony. By zapobiec ostatecznej katastrofie konieczna jest natychmiastowa pomoc wojskowa i dowóz amunicji i żywności. Szybkie działanie jest bardzo wskazane wobec grożącego niebezpieczeństwa.

W kołach czeskich **ustala się opinja konieczności przygotowania się z sąsiadami, szczególnie polakami i niemcami.** Liczą powszechnie na wydatniejszą pomoc ententy.

Sytuacja wewnętrzna w Czechach zaostrza się i coraz bardziej staje się podobną do sytuacji w Rosji za czasów Kiereńskiego.

Praga, 12 czerwca. (WBK). Stan oblężenia trwa. **Zostanie w najbliższych** dniach wprowadzona **cenzura prewencyjna** dla pism.

Poseł socjalistyczny, **Petiziek** wobec grożącej katastrofy monitował na zebraniu publicznem, by Rzeczpospolita czechosłowacka nie mieszała się do wewnętrznych spraw Węgier.

Węgry zgadzają się na zaprzestanie wojny z Czechami.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Nadeszła tu odpowiedź Beli Kuna, który godzi się na zaprzestanie walki z czechami pod pewnymi warunkami. Rada 4-ch zajęła się zbadaniem tych warunków.

Sądy doraźne w Czechosłowacji.

Praga, 12 czerwca. (PAT). Na całym obszarze republiki czesko-słowackiej ogłoszono sądy doraźne. Sądom tym oddane będą wszystkie przekroczenia natury wojskowej.

Niemcy kierują operacjami wojsk węgierskich.

Wiedeń, 11 czerwca. Z Budapesztu donoszą:

Operacjami wojsk węgierskich przeciw Czechom kierują oficerowie niemieccy. Przed dwoma tygodniami wyjechało do Budapesztu za zgodą i wiedzą rządu niemieckiego 25 sztabowych oficerów niemieckich, którzy przeprowadzili szybką reorganizację armji i objęli dowództwo nad operacjami wojskowemi.

Na Słowaczyźnie.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo warsz. Z Pragi donoszą, że Komorno zdobyli czesi z powrotem.

Ataki na froncie południowym wzmagają się. Cofnięcie się na kilku punktach frontu północnego niema znaczenia strategicznego.

Czesi mobilizują sokołów.

Cieszyn, 12 czerwca. (P. A. T.). Czesi mobilizują sokołów na Śląsku od 20 do 50 roku życia, z których ma być utworzony pułk straży **„swobody"**.

Rokowania w sprawie nowego rządu w Budapeszcie.

Wiedeń, 12 czerwca. (PAT). Biuro koresp. donosi z Saint Germain: „Matin" podaje doniesienie „Bazeler Nationalzeitung", iż obecnie toczą się w Wiedniu rokowania między emisarjuszami rządu węgierskich sowietów i delegatami niemieckimi oraz austryjackimi socjalnymi demokratami, które mają na celu doprowadzenie do skutku w Budapeszcie socjalistycznego rządu umiarkowanego, zbliżonego do kierunku Scheidemann-Renner. Rząd ten miałby doprowadzić do zbliżenia Niemiec i Węgier w dziedzinie polityki zagranicznej.

Petersburg nie wzięty!

Sprostowanie fałszywych wiadomości.

„Daily Telegraph" komunikuje, iż z Chrystjanji zawiadomiono legację estońską w Londynie, że doniesienia o upadku Petersburga są fałszywe. Jest mało prawdopodobne, by Petersburg wkrótce miał paść, gdyż wokół zgromadzone są znaczne siły bolszewickie. Gatczina jest w ręku czerwonej armji, która raz po raz czyni silne ataki. Na froncie ołonieckim białe gwardje zostały znacznie wzmocnione przez napływ ochotników i liczebnie obecnie przewyższają czerwone. Jako rezultat zajęcia Wenden, otwarta została bezpośrednia komunikacja pomiędzy Rygą a Finlandją.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego").

Kopenhaga, 12 czerwca. Jak wynika z doniesień sztabu bolszewickiego, siły armji czerwonych wzmogły się wobec napływu nowych wojsk celem obrony Petersburga. „Wireless Press" donosi, iż bolszewicy zdobyli 8 wsie na zachód od Krasnoj Gorki i poszli naprzód o 19 klm. na południo zachód od Gatczina.

Londyn, 12 czerwca. „Times" donosi z Helsingforsu, iż w Petersburgu wybuchły wielkie strejki. Zakłady Putiłowskie obsadzone są przez najlepsze oddziały czerwone. Chińczycy wystąpili zbrojnie przeciw strejkującym robotnikom. W wielu fabrykach, w elektrowni, tramwajach i zakładach wodociągowych robotnicy zorganizowali samoobronę by przeciwdziałać ewentualnemu wysadzeniu maszyn przez bolszewików w razie konieczności ustąpienia z Petersburga. Komendant miasta 23 letni student wydał rozkaz rozstrzelania każdej osoby cywilnej, która po godz. 9 wiecz. będzie się znajdowała na ulicach miasta.

Walki o Petersburg.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Z Rewla donoszą: Atak bolszewicki przedsięwzięty w stronę Gatczyny odparły wojska estońskie. W okolicy Ostrowa przyszło do poważniejszych starć. Wojska estońskie w poniedziałek dotarły do zachodniego brzegu rzeki w pobliżu Kreuzburgu. Oddziały niemieckie i estońskie zniszczyły linję kolejową pod Ramockiem i Schansburgiem.

Bolszewicy chcą zawrzeć pokój.

Londyn, 12 czerwca. „Morning Post" donosi, iż bolszewicy gotowi są do zawarcia pokoju z ententą, zrzekając się swej propagandy zagranicznej, byleby granice republiki rad nie zostały uszczuplone.

Nowy generalisimus rosyjski.

Morawska Ostrawa, 12 czerwca. (PAT). Czesko słowackie biuro prasowe donosi z Wiednia:

Wedle doniesień bolszewickiej „Prawdy" generalisimusem wojsk rosyjskich mianowany został były carski generał Antonow, który swego czasu brał udział w wojnie rosyjsko japońskiej a także przez pewien czas był czynny w poselstwie rosyjskim w Paryżu. Antonowowi udzielono nieograniczonej władzy dyktatorskiej.

Armja Mackensena na czele wojsk węgierskich.

Cieszyn, 12 czerwca. (PAT.) **Według otrzymanych tu prywatnych wiadomości na czele wojsk węgierskich, walczących z czechami, idą oddziały niemieckie Mackensena w celu przedarcia się do Niemec przez Śląsk. Jest ich około 40,000.**

Echa ewakuacji Mińska.

W ostatnich dniach mają bolszewicka „Rada obrony Litwy i Białej Rusi" wydała do mieszkańców Mińska odezwę, podkreślając wdzieranie się „w głąb socjalistycznej Litwy i Białej Rusi bezczelnego wroga", i postanowienie Rady obrony „bronienia się do ostateczności"; zaznacza, że ze względu na prawidłowe działanie wszystkich organów, których praca wymaga spokojnej atmosfery, rząd socjalistyczny sowieckiej Litwy i Białej Rusi ustanowił:

1. Rada obrony, przyjmując pełnię władzy państwowej, pozostaje nadal w Mińsku.
2. Komisarjaty ludowe przenoszą się do Bobrujska.
3. Centralne instytucje, prócz wojskowych, ewakuje się na najbliższe tyły.
4. Wszystkie zostające na miejscu instytucje i organizacje robotnicze pracują na dobro republiki.

Przedsiębiorąc wyjątkowe środki, rada obrony wzywa wszystkich pracowników: 1) do zupełnego spokoju i organizowania obrony, — 2) do współdziałania przy ewakuacji przedmiotów wartościowych, — 3) do ewakuowania okręgu z wszelkich instytucji, mogących tylko pracować na głębokich tyłach, — 4) do wysiedlenia rodzin robotników.

Rada obrony, oświadczając, że „będzie bronić życia i spokoju ludu wszelkimi posiadanymi środkami przed bezczelnym najazdem białogwardyjskich band szlacheckich", kończy wezwaniem do rewolucyjnej dyscypliny, czujności i spokoju.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. We wtorek odbyła się w izbie ożywiona dyskusja w sprawie wysyłki wojsk francuskich do Rosji i w sprawie zajść w Odesie. W odpowiedzi na interpelację przedstawiciel rządu oświadczył, że od 28 marca nie wysłano do Rosji ani jednego żołnierza francuskiego, głównie wskutek zawarcia rozejmu z Bulgarją, Turcją i Austrją. Interpelanci krytykowali to, że minister wojny zwlekał z ewakuacją Odessy i że wskutek tego grecy ponieśli **wielkie straty.**

Uczczenie Wilsona.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Praska politechnika zamianowała prezydenta Wilsona prof. i dr. honoris causa.

Strejk w Paryżu na ukończeniu.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Havas. Ogólna sytuacja w sprawie strejku kolei miejskich i omnibusów znacznie się poprawiła. Znów kilka linji wróciło do pracy.

Imigracja do Ameryki.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Genewa, 12 czerwca. W związku z zamachami anarchistycznemi w Stanach Zjednoczonych rząd przedsięwziął cały szereg aresztowań oraz środków ochronnych. Do kongresu wniesiony został projekt prawa o zupełnem wykluczeniu imigracji do St. Zjedn. rosjan i wogóle mieszkańców Europy wschod. W ciągu najbliższych dwu lat ma być dozwolona imigracja tylko tym, których językiem rodowitym jest angielski.

Interwencja w sprawie żywności dla Polski.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Havas. (Pocztą z Zurychu). Najwyższa rada ekonomiczna otrzymała wiadomość, że władze wojskowe sojuszników poczyniły kroki, aby nie pozwolić rządowi niemieckiemu na zatrzymywanie transportów żywnościowych dla Polski przeznaczonych, a idących drogą na Gdańsk.

Rada zajęła się wnioskami sekcji blokady w sprawie ograniczenia handlu z Austrją, Niemcami, Rosją bolszewicką i Węgrami. Dozwolono na dowóz środków leczniczych z Niemiec.

Hoover przedłożył sprawozdanie o zarządzeniach w sprawie zlikwidowania nadzoru nad wyżywieniem, będącym w mocy w różnych krajach i w sprawie problematów gospodarczych, które wynikną po przyszłych żniwach. Dla zbadania tej sprawy wybrano komisję, w skład której wchodzą Robert Cecil, Clementel, Crespi, Hoover, Cartier de Marchienne.

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 58).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu p. Arciszewski wniósł interpelację w sprawie krwawych zajść w Zawierciu w dniu 6-ym b. m.

W drugim czytaniu ustawy o tymczasowym dodatku do poborów oficerów i żołnierzy i o dodatku dla ich rodzin sprawozdawca p. ks. Nowakowski nadmienił, że komisja proponuje wypłacenie tych dodatków od 1 stycznia b. r. Ustawa obciąży skarb państwa kwotą 7 i pół miljona marek miesięcznie.

Po przemówieniu sprawozdawcy ks. Nowakowskiego, Sejm przyjął ustawę en bloc wraz z proponowanymi wnioskami.

Drugim punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie wniosków p. Arciszewskiego i Purzaka w przedmiocie natychmiastowego regulowania płac wszystkich pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

P. Arciszewski wytyka opóźnienie w unormowaniu płac urzędników państwowych i oznacza dzisiejszą pragmatykę służbową jako niewystarczającą. Urzędnicy w kongresówce bynajmniej nie mają tak dużej pensji, jak się o tym mówi, a urzędnicy w Galicji są w nędzy.

P. Kiernik: Komisja przeczekać musi wynik prac międzyministerjalnej komisji kwalifikacyjnej. Chodzi o to, by naszą administrację uwolnić od żywiołów pod względem zawodowym i moralnym niemile wykwalifikowanym. Pozatem w niektórych działach istnieje nadmiar, że grozi niebezpieczeństwo, iż Polska będzie na kontynencie jednym z najbardziej biurokratycznych państw. Armja urzędnicza dochodzi już teraz do 100,000. Tego ciężaru skarb nie wytrzyma. Prace komisji administracyjnej potrwają jeszcze kilka miesięcy. Wobec tego komisja ta przychyla się do wniosku komisji budżetowej, by przyjść z doraźną pomocą tam, gdzie bieda największa.

Podsekretarz stanu Wróblewski przedstawia co rząd dotąd robił.

Rząd nie zamierza zbierać wszystkich przepisów w jedną ustawę, lecz ureguluje poszczególne dziedziny osobnymi ustawami. Podsekretarz nie chce określić dokładnie czasu wniesienia ustawy przypuszcza jednak, że w ciągu najbliższych miesięcy gotowe wnioski staną na porządku dziennym.

P. Diamand: Oznacza załatwienie komisji, jako tylko częściowe załatwienie żądań urzędników pocztowych. Mówca krytykuje stosunki panujące na poczcie poznańskiej, stwierdzając, że urzędnicy nie powinni przekraczać swoich funkcji.

Po przemówieniu p. Arciszewskiego izba odrzuciła drugą część trzeciego wniosku p. Arciszewskiego i Diamanda przyjęła zaś wniosek Kiernika o doraźnej pomocy.

Potem przystąpiono do dalszej rozprawy nad reformą rolną.

P. Wojtulanis (N.Z.R.) oświadcza, że sprawę rolną należy traktować nie wyłącznie ze względu na interes jednej klasy, lecz z punktu widzenia dobra ogólnego. Dwie powinny przyświecać zasady: podniesienie gospodarcze całego narodu oraz dążenie do pozyskania mas dla idei państwowej.

Po odesłaniu szeregu wniosków nagłych do komisji poszczególnych marszałek podaje do wiadomości, że klub posłów narodowo-żydowskich złożył do laski marszałkowskiej deklarację, że nie godzi się na jednomyślną uchwałę izby powziętą przed kilku dniami w sprawie art. 93 traktatu zawartego między koalicją a niemcami, który to artykuł traktuje o zagwarantowaniu praw tak zwanych mniejszości narodowych. Klub żąda, ażeby bliższe umotywowanie zostało dołączone do protokółu.

p. Hirschhorn podnosi to samo dodając, że tylko przypadkowo przy głosowaniu nie był obecny.

Potem odczytano

3 wnioski nagłe w sprawie ekscesów przeciw żydom.

Pierwszy wniosek p. Daszyńskiego i tow. mówi o podejmowanych w różnych miejscowościach kraju próbach zaburzeń i rozruchów przeciw żydom sprzecznych z tradycjami i honorem narodu polskiego.

Według tego wniosku Sejm ma wezwać społeczeństwo, aby przeciwdziałało wrogom narodu usiłującym wyzyskać ciężkie położenie Polski, ażeby ją skompromitować na polu polityki międzynarodowej.

Wniosek p. Rataj i tow. (P. S. L. wyzwolenie) kończy się żądaniem uchwalenia następujących punktów: 1) Sejm stwierdza że sporadyczne wypadki ekscesów przeciw ludności żydowskiej nie są wynikiem nienawiści rasowej czy wyznaniowej, lecz rozgoryczenia mas z powodu nadmiernej drożyzny wywołanej między innymi lichwą towarową w handlu pozostającym w Polsce przeważnej części w ręku żydów, jako też z tego powodu, że wśród agitatorów bolszewickich prowadzących w Polsce wrogą państwu propagandę znaczny procent stanowią żydzi. 2) Sejm zgodnie z całą polską opinją publiczną potępia jaknajenergiczniej wykroczenia przeciwko ludności żydowskiej i rząd stłumi je w sposób stanowczy nie cofając się przed najostrzejszymi środkami. 3) Sejm wzywa rząd, by przez energiczne zwalczanie paskarstwa i lichwy towarowej usunął powody rozgoryczenia ludności oraz by w każdym wypadku wykroczeń podawał oficjalnie do publicznej wiadomości wynik dochodzeń i zastosowane środki.

Wniosek nagły p. Tohna, Grünbauma i tow. wzywa Sejm, ażeby uchwalił wysłać komisję sejmową z udziałem przedstawiciela ugrupowań żydowskich w celu zbadania zajść w Krakowie, 2) komisja sejmowa otrzymuje prawo przesłuchania świadków pod przysięgą i wglądania w akta policyjne i sądowe, 3) Sejm uchwala wydanie odezwy piętnujące wszelkie pogromy i zaburzenia antyżydowskie poruczając zredagowanie tej odezwy komisji dla spraw żydowskich z terminem prekluzyjnym 5-dniowym.

Na propozycje marszałka zgodził się Sejm, żeby do każdego wniosku mógł zabierać głos 1 poseł „za", a drugi „przeciw".

P. Daszyński wywodzi, że rozpatrywanie tej sprawy nie może polegać na zacieraniu prawdy. Daleki jest od przypisywania polakom specjalnych dążności antysemickich, ale nie można pozwolić na to, by ktokolwiek z kwestji rasy lub wyznania robił czy to przywilej czy krzywdę, bo w 20 stuleciu jest to sprzeczne z wszystkiemi pojęciami nowoczesnego społeczeństwa. Przeciwieństwa rasowe i religijne powinny już należeć do niepowrotnej przeszłości. Podłożem zajść, o które dziś tu chodzi jest, zmąceniem krzywdy obopólnej, krzywdy polskiej i krzywdy żydowskiej. Obie te krzywdy wyzyskują nasi wrogowie.

P. Szypper zabiera głos przeciwko p. Ratajowi z tego powodu, że nie odpowiada on rzeczywistości, stawiając moment drożyzny jako główną przyczynę rozruchów. Znaczy to bowiem przeoczyć właściwe sedno tych smutnych wypadków, które zwracają się przeciwko organizacjom robotniczym żydowskim i nieżydowskim.

P. Rataj powiada, że ekscesy, które zdarzyły się są niebezpiecznymi dla całego społeczeństwa, dlatego skłoniły mówcę i klub jego do poruszenia tej sprawy mimo, że one bezpośrednio obchodzi żydów.

P. Tohn jest zdania, że kres pożarowi, który obejmuje cały kraj położyć może tylko Sejm, jeśli podniesie głos potężny i potęgi to co się dzieje, powie że nie wolno zabijać, nie wolno rabować (Głos: Nie wolno paskować). Niestety część prasy zatruwa regularnie życie. (Głos: Nowy dziennik) wymyśla codziennie i z fantastyczną wściekłością, przedstawia żydów, jako bolszewików, niemców i wrogów i nie czuje na sobie ciążącej odpowiedzialności. Jeżeli zabrzmi głos tej wysokiej izby to mówca ma przekonanie, że wzbudzi się w tych ludziach sumienie, że i oni mają stać na straży normalnego zachowania się społeczeństwa.

P. Bryl: Gdyby nie był świadkiem zajść w Krakowie myślałby, że rzeczywiście odbyły się pogromy. Tymczasem bezstronnie musi stwierdzić, że w Krakowie odbył się pogrom ludności nie żydowskiej, lecz polskiej. Wszyscy ranni to są żołnierze, bo żydzi nie pozwolili rozbrajać band, które rozruchy wywołały.

Były to szajki żydowsko-bolszewicko-czeskie. Ciekawy zresztą pogrom żydowski gdzie giną polscy i francuscy żołnierze. Mówca cytuje stwierdzone fakty udowadniające, że żydzi strzelali.

W głosowaniu izba uchwaliła nagłość wniosku Rataja i Daszyńskiego a odrzuciła nagłość wniosku Tohna.

Następne posiedzenie jutro o godz. 5.

Niemcy a liga narodów.

Paryż, 12 czerwca. (PAT). Havas. „Temps" pisze, że komisja do sprawy ligi narodów nie mogła się zgodzić w sprawie warunków przypuszczenia Niemiec do ligi i ograniczyła się do przedłożenia radzie 4-ch protokułu obrad.

Gdyby Niemcy zaatakowali Polskę..

Paryż, 12 czerwca. (P. A. T.). Prezydent Paderewski konferował 8-go b. m. z przedstawicielami państw sprzymierzonych w sprawie ewentualnego ataku niemców na Polskę. Po wyczerpującej dyskusji osiągnięto zupełną jednomyślność. **Na wypadek ataku niemieckiego przewidziana jest w pierwszym rzędzie blokada portów niemieckich.**

W sprawie pogromów.

List polaków amerykańskich.

Paryż, 12 czerwca. (WBK). Polskie pismo paryskie „Polak" zamieszcza wiadomość, iż z Nowego Yorku ogłoszona została pod datą 26 maja następująca depesza do premjera Paderewskiego.

„W dniu 21 b. m. odbyły się w N. Yorku antypolskie demonstracje żydów amerykańskich przeciw pogromom w Polsce. My, członkowie stowarzyszenia polskiego, do którego należą również ludzie wyznania mojżeszowego, choć rozumiemy odruch żydowski w Ameryce, jesteśmy zdania, iż atak antypolski przynieść może szkodę zarówno polakom, jak i żydom w Polsce z korzyścią dla wrogów naszego kraju, Polska, znana ze swej tolerancji, sama ureguluje sprawę mniejszości narodowych i sama zapobiegnie wybrykom tłumów. Wszelkiemi siłami należy tymczasem bronić sprawy polskiej na kongresie, gdzie żydzi niemieccy, rosyjscy i amerykańscy mogą podkopać ją swemi wpływami. Nie możemy zezwolić, by oni, a nie polacy i żydzi polscy wzajemnie nasze stosunki regulowali. Za Stowarzyszenie inżynierów i przemysłowców w Ameryce— Czesmaniak. Fudakowski.

Republika sowjecka w Wiedniu.

Wiedeń, 12 czerwca (WBK). Od kilku dni krążą uporczywe pogłoski o ogłoszeniu w najbliższym czasie republiki sowjeckiej w niemieckiej Austryi.

Granice Węgier.

Paryż, 12 czerwca (PAT). Radjo pozn. Rada 5-iu ministrów spraw zagranicznych, to jest Lansing, Balfour, Pichon, Sonino i Matfino oraz p.p. Tardieu i Cambon we środę rano zajmowali się sprawą granic węgierskich. Wysłuchano premjerów rumuńskiego i czesko-słowackiego, jako też ministra Benesza.

Turcja na kongresie.

Paryż, 12 czerwca. „Paris Midi" dowiaduje się, że delegaci tureccy nie otrzymają traktatu pokojowego do podpisania. Będą oni wezwani jedynie w celach informacyjnych, podobnie, jak przedstawiciele syryjczyków, arabów, armeńczyków i żydów-sjonistów.

W Krakowie spokój.

Kraków, 12 czerwca. (WBK). Dzisiejszy „Naprzód" zamieszcza odezwę posła Daszyńskiego do gen. Hallera w sprawie fałszywego zużytkowania przez agencję telegraficzną urzędowego komunikatu zamieszczonego w „Naprzodzie" w sprawie pogromu.

W mieście panuje zupełny spokój.

Prawa mniejszości narodowych.

Szczegóły dyskusji na konferencji w Paryżu.

Komunikaty Havasa powtórzone przez Polską Ag. Telegraficzną nie dały nam kompletnego obrazu niezwykle ważnych obrad w przedmiocie praw mniejszości narodowych na ziemiach państw wschodnich. Obecnie zamieszcza wybitny polityk angielski dr. E. J. Dillan w reprezentowanym przezeń na konferencji pokojowej „Daily Telegraph", obszerny artykuł o wspomnianej sprawie łącznie z podaniem niektórych ciekawych szczegółów przebiegu obrad w plenum kongresu. Najistotniejsze ustępy podajemy tu w przekładzie.

„Jedna z klauzul proponowanego przez ententę układu z Polską zaznacza, iż wszyscy mieszkańcy tego kraju, którzy mieszkali tam w dniu 1 czerwca 1914 r. będą uważani za obywateli polskich. Proste załatwienie sprawy. Czy jednak wystarczające? Wielu francuzów i wielu polaków ma co do tego poważne wątpliwości. Twierdzą oni przedewszystkiem, iż w czasie owym zamieszkiwali Polskę liczni agenci i szpiegowie niemieccy i austryjaccy. Również było tu wiele obcego elementu żydowskiego, który przybył tu z Rosji i, nie licząc się, jak zresztą i wszyscy, możnością odzyskania przez kraj ten niepodległości, sprzysiągł się z wrogami Polski.

Danie nieprzyjaciołom Polski konstytucyjnego oręża do ręki jest rzeczą bardzo niebezpieczną. Ale danie im autonomji, stworzenie państwa w państwie, **danie możności poddanym polskim odwoływania się przeciw własnemu rządowi do obcych mocarstw** — to środek, który nie może być zalecany w stosunku do świeżo wyzwolonych narodów".

W dalszym ciągu dr. Dillan podaje szczegóły przemowy rumuńskiego prezesa ministrów Briatianu również w przedmiocie międzynarodowej gwarancji praw mniejszości, która jest dla nas z tego względu ciekawa, iż zawiera cały szereg rozumowań, które mogą być doskonale zastosowane do aspiracji żydowskich w Polsce

„Jeśli żydzi rumuńscy (też i polscy) otrzymałyby tak wielkie gwarancje, jakie proponuje dać im traktak, wówczas mieliby oni możność zapatrywania się na swój rząd rumuński, jako na pewnego rodzaju niższą instancję, od której można zawsze zaapelować do wyższej z obcej, czy to do Ligi Narodów czy też większych mocarstw,

Taki stan rzeczy uczyniłby zupełnie niemożliwą asymilację mowiących z żydowska po niemiecku izraelitów rumuńskich do ich wspólobywateli. Większość i mniejszość narodowa byłaby w ten sposób stale od siebie oddalona, a w takim razie mógłby powstać w masach ruch tego rodzaju, iż żaden traktat pokoju nie mógłby mu przeszkodzić.

Obca protekcja, przykra dla narodu, gorszą jeszcze byłaby dla państwa, gdyż zmierzałaby do zburzenia węzłów, jakie łączą rząd z narodem, do rozczłonkowania.

Najlepszym przykładem jest tu protekcja nad chrześcijanami w Turcji zaaranżowana w najlepszej myśli przez Rosję. Aczkolwiek motywy były tu podziwu godne, konieczność wprost nakazującą, rezultatem było rozczłonkowanie Turcji i ekscesy, o których lepiej chciałoby się zapomnieć.

Warszawa.

Nominacja wice-ministra sprawiedliwości.

(w) „Monitor Polski" donosi, że Naczelnik Państwa postanowieniem z dn. 3 czerwca r. b. zamianował p. Eugenjusza Śmiarowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Nominacja p. Eugenjusza Śmiarowskiego na wice-ministra niewątpliwie spotka się z uznaniem ogółu prawników, wśród których cieszy się on dużą sympatją. Na stanowisku szefa wydziału osobowego położył duże zasługi przy organizacji sądownictwa. W czasach przedwojennych odznaczył się, jako dzielny obrońca w sprawach politycznych i pierwszorzędny obrońca w sprawach kryminalnych. Brał czynny udział w życiu politycznem, od początku woiny stając w szeregach obozu niepodległościowego. Należy do Zjednoczenia stronnictw Demokratycznych.

O obrazę oficerów.

Wydział informacyjno-prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, iż z powodu artykułu, zamieszczonego w numerze 28 „Prawdy robotniczej" z dnia 5 czerwca b. r. pod tytułem „Wnętrze pierścienia", rzucającego obwinienia pod adresem oficerów polskich. Wymienieni w artykule oficerowie zażądali wszczęcia przeciwko sobie dochodzenia urzędowego, ministerstwo zaś spraw wojskowych zwróciło się do władz wojskowych i cywilnych celem wytoczenia redakcji sprawy o oszczerstwo.

Dlaczego sąd skazał Gutmana.

Motywy wyroku.

Przed dwoma tygodniami sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Guci Goldowej i Moszka Gutmana, matki i kochanka, oskarżonych o zamordowanie 13-letniego syna Goldowej, Leona. Po dwudniowych rozprawach sąd wyniósł Goldowej wyrok uniewinniający dla braku dowodów, skazując Gutmana na 9 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw, zmniejszając karę na zasadzie amnestji o 1/3 jej wielkości.

Obecnie sąd ogłosił obszerne umotywowanie wyroku.

Zaznaczywszy na wstępie, że „sędzia śledczy prowadził śledztwo w sprawie niniejszej niedostatecznie gruntownie i wszechstronnie", sąd uważa, że „przewód sądowy dał dostateczny materjał do zobrazowania zajść dnia krytycznego przy ulicy Zawadzkiej № 15, oraz do orzeczenia o winie oskarżonych".

Zastanawiając się nad przyczyną śmierci Leona Golda sąd przedewszystkiem odrzuca samobójstwo, albowiem i matka nieboszczyka niemal nie wspominała o tem i ekspertyza uznała, wobec kształtu pręgi, że samobójstwo mogło być tylko w jedynej pozycji, mianowicie poziomej, co w danym wypadku jest niemożliwością.

Następnie sąd odrzuca również możliwość zamordowania chłopca przez przygodnych rabusiów, albowiem nie dokonano rabunku, a wszelkie zeznania świadków i dowody rzeczowe, jak brak mokrych śladów w mieszkaniu, nienaruszenie zamków i mebli i t. d. zaprzeczają tej możliwości najoczywiściej.

Wobec tego pozostaje jedyna ewentualność: **mordu dokonano planowo. Jeżeli tak, to kto mógł tu być mordercą?**

Stosunki w rodzinie Goldowej wskazują, że zamordowany musiał już przedtem miewać scysje z Gutmanem, a sprzeczka w pamiętną niedzielę przed południem była tylko jednym z epizodów tarć między kochankiem i synem. Jeżeli nawet tak było, to trudno przypuścić, aby zmarły aż tak dalece przeszkadzał oskarżonym, że powzięli oni myśl zgładzenia go ze świata.

Sąd motywuje tą niemożliwość bardzo wielu szczegółami ze śledztwa i przewodu sądowego.

Przechodząc do alibi Gutmana sąd uważa, że dane co do czasu jego wyjścia z domu są nieścisłe i nie dają [illegible] pomyśleć, aby świadkowie mogli to dokładnie przypomnieć sobie i skonstatować. Za szczegół obciążający uważa sąd fakt, że główni świadkowie - alibiści oskarżonego Gutmana zostali przez niego przedstawieni nie zaraz, a dopiero w kilka miesięcy po zaaresztowaniu, chociaż „każdemu nawet najbardziej ograniczonemu człowiekowi taka obrona wobec stawianego oskarżenia sama przez się nasuwa się".

Pozatem za charakterystyczny szczegół uważa sąd fakt, „że w czasie tych trzech godzin między 4—7 po poł. właśnie tej krytycznej niedzieli oskarżony w jednym miejscu nie był i właśnie w tym czasie był na mieście przechodząc z jednego na drugie miejsce".

Sam przebieg mordu nie daje się z całą pewnością odtworzyć. Jednak „na zasadzie zebranego materjału, sąd ustalił co następuje:

Kiedy jak zwykle, korzystając z klucza wszedł do mieszkania przez kuchenne drzwi oskarżony Gutman, Leon spokojnie czytał książkę, sądząc, że pewnie wraca matka i dopiero gdy Gutman wszedł do stołowego pokoju obaj stwierdzili, że właśnie oni się spotkali". (Gutman pewnie zamierzał pomówić z Goldową i cofnąć swe ranne powiedzenie, że więcej już tu nie przyjdzie). „Nawiązało się niewątpliwie do sceny przedpołudniowej, padły jakieś słowa, może Leon zerwał się z krzesła i tu Gutman . . . . świadomie przeszedł do dalszej akcji względem Leona . . . . Gutman łatwo obezwładnił Leona przez zduszenie ręką za gardło; po zatamowaniu dostępu powietrza utrata przytomności następuje po 15 sekundach, za chwilę więc Leon już omdlał i Gutman zamiast pospieszyć go ocucić, zamiast ratować, zląkł się, że, gdy się Leon ocuci, to wszak powie o wszystkiem i ujrzawszy gdzieś w pobliżu leżący sznur Gutman schwycił go i zupełnie świadomie, wiedząc, że umarli nie mówią i zdając sobie sprawę ze skutków, zrobił pętlicę i ściągnął ją na szyi Leona, szybko uchodząc przez drzwi kuchenne, nie zamykając je nawet w pośpiechu".

Co się tyczy Goldowej, to gdy wróciła ona do domu i uświadomiła sobie wszystko, nie mogła mieć wątpliwości kto zbrodni dokonał i w umyśle jej musiała powstać myśl, że i ona może być posądzoną o współudział". Chowa więc najpierw sznur, pochodzący z jej mieszkania i czyni potem wszystko „aby usunąć od siebie poszlaki dokonania zbrodni, której sprawczynią nie była, a czuła się winną we własnym sumieniu, ponieważ, zacierając ślady przestępstwa i dając bałamutne zeznania, działała ratując siebie przed posądzeniem współwiny, nie może jej to być poczytane za winę i dlatego" sąd wydał wyrok, przytoczony powyżej.

Łódź.

Ograniczenie podróży zagranicznych

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje w sprawie wydawania paszportów zagranicznych:

Paszporty nie mogą być wydawane bezwzględnie do państw, z którymi Rzeczpospolita znajduje się w stanie wojny lub w stosunku wrogim. Aż do dalszego zarządzenia wzbroniony jest wyjazd do państw ententy i do Szwajcarji, o ile życzący sobie wyjechać niema zezwolenia przedstawicielstwa odnośnego państwa ententy. Do państw ententy i do Szwajcarji wydawane są paszporty w sprawach natury ogólnopolitycznej, nie inaczej jednak jak na zlecenie instytucji rządowej lub poważnych instytucji przemysłowo - handlowych. Na teren wojenny na wschodzie wydawać paszporty może jedynie generalny komisarjat ziem wschodnich (Warszawa, Kredytowa 2).

Wyjazd prezydenta.

Jutro w sobotę prezydent miasta Rżewski w sprawach zarządu miejskiego wyjeżdża do Warszawy.

Koniec roku szkolnego.

Zakończenie roku szkolnego w miejskich szkołach początkowych oznaczono na 18-go b. m.

Spis dziatwy.

Przy sporządzaniu spisu dziatwy przyjmuje udział około 1000 osób — instruktorów wydziału szkolnictwa, rekrutujących się przeważnie z pośród nauczycielstwa szkół miejskich. Instruktorzy wydziału stwierdzają, iż spis wywołuje ogromne zainteresowanie i oddaje usługi choćby ze względu na spopularyzowanie tą drogą idei szkolnictwa i powszechnego nauczania.

Z wydziału zaprowiantowania miasta.

Wydział zaprowiantowania miasta postanowił zmniejszyć o połowę ceny suszonej kapusty, a mianowicie z 1 mrk. 50 fen. do 75 fen. za funt, za tą samą cenę postanowiono sprzedawać suszoną marchew i brukiew. Cenę mąki pszennej podniesiono z 75 do 85 fen. za funt, ryżu z 2 mrk. do 2 mrk. 40 fen. za funt, zaś kuchniom po 2 mrk. 15 fenigów.

W dniu wczorajszym przybył zaledwie wagon ziemniaków. Chwilowe kierownictwo oddziału opałowego po zmarłym Rafale Landau prowadzi dyrektor Wolczyński.

Z Ligi kobiet.

Przy Gospodzie dla wojskowych, prowadzonej przez Ligę kobiet w dawnym Domu majstrów tkackich przy ul. Przejazd nr. 1, istnieje ogród koncertowy, w którym zorganizowane zostały codziennie koncerty orkiestry dętej, prowadzone przez towarzystwo prywatne.

Liga zajmować będzie nądal salę i werendę przy ogrodzie.

Pokaz tanków.

W sobotę, o godz. 5-ej pp. w parku ks. Józefa Poniatowskiego na boisku odbędzie się na rzecz Tow. Pomocy dla żołnierza polskiego pokaz tanków. Będzie demonstrowana konstrukcja tanków, jak również i działalność ich przy zwalczaniu przeszkód.

Cena biletu wejścia została oznaczona w wysokości 2 mrk.

Występy Operetki.

(F. H.) „Targ na dziewczęta" z muzyką Jacobi'ego jest właściwie ilustracją dźwiękową do farsy, a orkiestra kalejdoskopem brzmień, który za znakiem dyrektorskiej pałeczki daje szereg lekkich rytmów.

Każdy pomysł twórczy, nawet bardzo naiwny, może się stać krosnami do rozsnucia komicznych sytuacji, wymaga jeno doskonałego wykonania, by akcja przesłaniała naiwność głównego pomysłu. Operetka tego pokroju musi być utrzymana w należytem tempie i wymaga od wykonawców należytego zgrania się i rutyny aktorskiej.

Goszcząca trupa p. Czarneckiego posiada w swym składzie siły, które pod tym względem sowicie okupują braki głosowe, przyczyniając się do ożywienia akcji. Do tych zaliczam pp. Horskiego (hr. Rotenberg), Piekarskiego (Mr. Harison) i Kozłowskiego. Rolę Lucy kreowała pani Rogińska a świeżością swego głosu i frazowaniem uczuciowem ożywiała cały aparat muzyczny, pooniecając zapałem swego partnera, p. Józefowicza, który nie zdawał się być dobrze usposobionym tego wieczoru. Reszta obsady z p. Józefowiczową na czele, przedstawiającą dobry materjał na wodewilistkę przy umiejętnej pracy nad sobą, dostroiła się do wdzięcznej całości. Świetna para baletowa cieszyła się zasłużonem uznaniem.

—o—

Z sądów.

Krzywoprzysięstwo.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem wice-prezesa sędziego Tadeusza Kamińskiego przy podprokuratorze Z. Maciuszewskim rozważał sprawę 66-letniego Feliksa Ciurapskiego, oskarżonego, że w dniu 10 stycznia 1918 r. złożył pod przysięgą świadomie fałszywe, szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości, zeznanie w sądzie w charakterze świadka, a mianowicie, będąc badany przez delegata ewangiel.-augsburskiego sądu konsystorskiego w Warszawie. zeznał, że słyszał w cukierni przy ulicy Głównej, jak Kowalski pertraktował z Matzkim i Willerem, aby się postarali o świadków, którzyby fałszywie zeznawali, obiecując im za to zapłacić, a następnie namawiał Matzkiego, Willera i Lorkiewicza do złożenia fałszywych zeznań.

Ciurapski na przesłuchaniu sądowym do inkryminowanego mu czynu nie przyznał się. Wina jego jednak dostatecznie udowodnioną została przez świadków: Matzkiego, Willera i Lorkiewicza, którzy zeznali, iż wogóle z Kowalskim nie rozmawiali i w cukierni z nim nie byli.

Sąd, po naradzie, skazał Ciurapskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, (przy zastosowaniu amnestji zmniejszył karę o 1/3) oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Jak się dowiadumy, skazany podał skargę apelacyjną.

Lot Ameryka—Europa.

—x—

Nawet rokowania paryskie i sprawa pokoju z Niemcami niezdołały przysłonić przed zainteresowaniem się opinji świata nowego olbrzymiego zwycięstwa ludzkiego nad przyrodą: przebycie powietrzem Oceanu Atlantyckiego pomiędzy Europą a Ameryką.

O przygotowaniach do tych zapasów pisaliśmy. Podawaliśmy szczegóły konkursu, ogłoszonego przez londyński dziennik „Daily Mail" z nagrodą 10,000 funtów szterlingów, czyli ćwierć miljona franków, dla lotnika, który przebędzie drogę w ciągu 72 godzin z Ameryki do Anglji, albo odwrotnie. Wreszcie podawaliśmy urywkowe wiadomości o przebiegu przedsięwziętych lotów. Obecnie chodzi nam o danie obrazu całości usiłowań i o stwierdzenie faktu, że znalazł się człowiek, który przebył Ocean lotem.

Tym człowiekiem jest porucznik amerykański Read, który jednakże nagrody ćwierć miljonowej nie otrzyma, bo się o nią nie ubiegał, ale wziął udział w usiłowaniach innych, zorganizowanych przez rząd amerykański.

Mianowicie, kiedy współzawodnicy konkursu „Daily Mail" oczekiwali po stronie amerykańskiej na odpowiednią pogodę, dnia 16 maja, z innego punktu, mianowicie z miasta St. Goker na wyspie Nowa Ziemia wyruszyły trzy amerykańskie hydroplany, t. j. aereplany zdolne do pływania po wodzie, w razie konieczności opuszczenia się, każdy z załogą 6 ludzi, a mianowicie, N. C. I. pod dowództwem admirała Taworsa, N. C. III. z por. Bellingerem jako przywódcą i N. C. IV. z porucznikiem Readem. Wszystkie były trzypłatowcami systemu Curtis, o 4 motorach, razem w sile 1.600 koni, doskonale zaopatrzone tak, że samej benzyny wiozły 9,000 kilogramów, przyczem zbiornik na nią mógł w danym razie służyć za łódź.

Rząd amerykański po drodze rozstawił co 80 kilometrów okręty wojenne, aby zapobiedz zbłąkaniu się lotników i zapewnić im pomoc. Pomimo to N. C. I. zbłądził i musiał skończyć podróż o 300 mil morskich od wysp Azorskich, przyjmując gościnę jednego z okrętów. Podobny los spotkał N. C. III.

Natomiast N. C. IV. po 15 godzinach lotu, przebywszy 1950 kilometrów, opuścił się w pierwszym etapie podróży na wyspach Azorskich dnia 17 maja. Tu nastąpiła dłuższa przerwa z powodu niepogody i dopiero po ośmiu dniach ruszył do Lizbony, którą to przestrzeń, wynoszącą 1500 kilometrów przebył w 10 godzin i 42 minut, tak że na cały sam lot potrzebował 26 godzin 20 minut, chociaż, coprawda, cała podróż z postojem trwała 10 dni, aż do chwili osiągnięcia lądu europejskiego.

Stało się to dnia 27 maja o godz. 8-ej wieczorem, która to data odtąd będzie datą historyczną. Entuzjazm tłumów publiczności w Portugalji był nieopisany. Czekano z natężeniem nad morzem: nagle syreny i gwizdawki okrętów amerykańskich zaczęły podawać sobie sygnał, że zwycięzca się zbliża, na niebie ukazał się ptak olbrzymi i osiadł na morzu koło amerykańskiego krążownika Rochester, armaty okrętowe zaczęły grzmieć na wiwat, a orkiestry zaintonowały „Yankee Doodle", czyli hymn amerykański. Reada i jego 5 towarzyszy przyjęto na okręcie owacyjnie, a dygnitarze portugalscy ozdobili ich najwyższymi orderami kraju.

W ciągu tego czasu, kiedy się lot Reada odbywał, nastąpiła próba rozegrania konkursu o 250,000 fr.

Ruszył mianowicie z Ameryki lotnik angielski Hawker z towarzyszem Grievesem drogą wprawdzie krótszą, bo wynoszącą 3,025 klm. wprost do Anglji, ale o tyle znacznie trudniejszą, że bez postojów. Ruszył aeroplanem systemu Roy Royse, znacznie mniejszym niż amerykańskie, z jednym motorem o sile 375 koni, bez pomocy i zabezpieczenia ze strony okrętów. Ruszył i—przepadł. Nastąpiły dni trwogi i niepewności, wreszcie, jak donosiliśmy, dowiedziano się, że Hawker i Grieves ocaleli, że po przebyciu około 1800 km. wskutek zepsucia się motoru osiedli na morzu, tak wzburzonem, że okręt „Mary" stracił dwie godziny na wytężonych usiłowaniach, zanim ich wyłowił. Hawker więc Oceanu nie przebiegł, odbył jednak drogę niewiele co krótszą, niż pierwszy, większy etap podróży Reada.

Nie można się więc dziwić, że w Anglji, kiedy tam przybył okrętem, przyjęto go tryumfalnie, a redakcja „Daily Mail" zapewniła mu „nagrodę pocieszenia" w kwocie 25,000 franków.

Ciągnienie Loterji R. G. O.

(7-y dzień ciągnienia.)

Po Mk. 250.

23 52 105 200 25 472 525 700 9 44 867 919 58.

1002 8 11 25 130 246 75 342 67 33 511 641 89 796 902 19 64 83.

2076 82 86 90 167 250 339 88 480 83 565 88 624 34 56 72 80 745 58 896 915 20 65 99.

3040 53 151 67 76 249 94 352 431 615 22 824 79 964 68.

4017 52 87 167 79 281 61 495 558 89 747 844 85 927 37 61.

5022 126 45 233 320 30 463 582 611 54 700 40 43 77 89 884.

6053 70 76 356 59 61 440 599 614 53 715 41 808 52.

7002 50 55 119 66 228 73 423 62 84 542 62 623 75 809 57 942 73 80.

8097 192 93 205 318 49 405 53 57 88 93 516 27 83 766 97 861 926 33 54 81.

9016 114 53 69 202 38 68 89 309 60 88 471 96 694 709 10 41 70 813 49 58 96 905 15 19 84.

10061 82 225 31 83 389 47 85 419 49 73 630 91 753 887.

11104 73 86 251 60 78 388 94 409 54 720 78 803 17 36 922 54 84.

12025 82 138 94 200 20 25 68 84 400 60 80 501 767 89 822 35 49 65 69 935.

13005 84 157 99 205 373 407 27 36 46 604 700 80 93 97 836 910 56 60.

14020 89 146 72 86 262 77 78 81 327 434 46 593 65 777 807 99 959.

15223 89 307 487 516 27 54 95 674 743 50 58 846 48 74 910 77 91.

16017 60 63 76 94 95 165 72 76 277 358 402 54 541 68 78 634 63 767 87 814 43 929 33 44.

17098 150 90 274 302 78 75 441 68 86 93 566 611 12 43 46 87 98 703 20 26 30 53 83 84 824 62 918.

18017 55 134 223 69 459 534 716 26 53 824 71 85 958.

19018 42 75 106 36 57 367 437 561 92 610 72 799 846 47 998.

20019 68 82 134 255 301 24 25 59 62 456 92 502 37 51 68 404 70 728 40 822 48 978 86.

21059 201 94 313 50 60 76 471 72 76 510 33 58 618 835 924.

22861 92 103 89 209 38 805 17 32 49 467 597 639 92 714 44 64 73 830 59 68.

23024 102 20 69 99 200 18 348 63 416 54 510 602 9 722 38 82 867 70 941.

24142 92 227 31 37 90 308 34 78 481 553 65 66 605 10 53 728 947 71.

25011 65 99 150 68 209 76 91 306 51 428 97 545 766 835 87 88 909.

26140 97 318 38 46 74 426 535 613 25 31 710 896 990 91.

27043 49 245 308 75 509 625 65 701 988.

28169 224 58 319 60 474 81 85 522 87 616 17 21 25 61 721 72 83 881 933 50.

29027 30 116 33 45 237 67 74 877 92 442 510 615 23 708 25 41 44 47 81 868 902 16 24 32 92.

30033 164 72 8 260 383 415 28 64 639 62 710 60 952.

31013 49 51 57 221 48 54 85 99 370 92 571 78 90 641 582 720 30 83 825 76 887.

32006 47 85 120 69 94 59 246 301 35 72 76 99 484 587 93 97 673 74 78 714 41 804 37 55 892.

33003 27 58 238 51 473 529 632 37 58 90 712 13 11 48 54 62 70 826 52 79 86 925 84.

34042 90 136 65 75 83 246 68 342 427 28 500 47 99 721 50 79 808 12 905 976.

35212 22 98 302 56 99 408 21 24 725 92 829 99 955.

36072 173 79 222 528 73 82 983.

37063 102 96 314 28 62 408 579 679 725 853.

38086 87 141 71 72 73 80 366 69 475 91 512 51 65 78 93 626 730 35 58 60 63 893 928 50.

39039 85 118 72 285 866 70 90 495 520 73 673 68 794 811 37 59 919 62.

40003 37 161 264 327 66 448 585 95 603 61 765 834 37 906 57.

41008 89 162 253 93 328 66 441 78 534 69 625 709 60 854 24 922 35.

42048 56 113 40 61 77 84 98 283 96 345 88 411 42 70 73 566 710 85 815 946.

43174 288 326 65 427 91 553 609 45 722 38 64 89 819 33 44 79.

44045 89 144 248 340 91 486 613 37 98 54 78 717 45 99 807 27 89 54 94 918 15 35 55 57.

45820 45 110 69 81 251 373 78 89 404 32 58 544 660 717 76 82 83 857 952.

46085 94 181 217 27 82 370 74 484 510 16 609 749 906 29 86 96 99.

47124 98 238 90 315 19 41 581 610 27 45 54 67 752 83 912.

48039 126 206 407 616 88 46 78 769 887 74 944 59.

49050 53 115 202 79 82 320 440 86 94 512 603 11 71 98 784 928 84.

Ogłoszenie:

Zgodnie z decyzją komisji Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 4 czerwca 1919 r. odbędzie się w Składzie Głównym i Warsztatach Reparacyjnych Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Widzewie pod Łodzią (Niciarnia)

LICYTACJA PUBLICZNA in plus na sprzedaż

około 1500 sztuk baniek blaszanych nowych, polakierowanych o pojemności około 10 litrów, począwszy od sumy mk. 10.— za sztukę,

około 3000 sztuk baniek blaszanych nowych, polakierowanych o pojemności około 6 litrów, począwszy od sumy mk. 7.— za sztukę,

około 600 sztuk baniek blaszanych starych o pojemności około 18 litrów, począwszy od sumy mk. 4.— za sztukę,

około 478,000 metrów kabla miedzianego w drucianym pancerzu, różnych wymiarów 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 żyłowego, począwszy od sumy mk. 1.50 fen. za metr.

Licytacja odbędzie się **w dniu 24 czerwca 1919 r.** o godz. 9-ej rano w biurze Składu Głównego i Warsztatów Reparacyjnych Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Widzewie pod Łodzią.

Materjały powyższe można obejrzeć na miejscu w Niciarni w Widzewie pod Łodzią od dnia 16 do 24 czerwca, w godzinach biurowych i tamże można otrzymać warunki licytacji.

Reflektanci na kupno winni przed rozpoczęciem licytacji złożyć w Polskiej Kasie Krajowej w Łodzi na rachunek Składu Głównego i Warsztatów Reparacyjnych wadjum w sumie na bańki mk. 3000.—, na kable mk. 50,000.—

Zarządzający Składem Głównym i Warsztatami Reparacyjnemi Min. Poczt i Telegrafów w Łodzi.

356—5

Stowarzyszenie Sportowe „UNION".

W celu skompletowania sekcji **piłki nożnej** niniejszym zaprasza się wszystkich **graczy** byłego Towarzystwa Sportowego „Union" oraz osoby, interesujące się tym sportem, na posiedzenie, odbyć się mające w dniu 14 b. m. o godzinie 5 i pół po południu w lokalu klubowym przy ul. Przejazd nr. 5.

Zarząd.

399 -1

Ogłoszenie.

Magistrat — Wydział Zaprowjantowania Miasta sprzedaje worki po cenie Mk. 8 za worek cukrowy i mk. 7 za worek zwyczajny. Reflektanci zechcą się zgłaszać do Wydziału Zaprowjantowania Miasta, Średnia 16, okienko nr. 4, w celu wykupu asygnacji.

Magistrat.

Benedykta № 2

Najtańsze ceny!!

Niebywały wybór!!

Ważne dla kooperatyw

Ważne dla spółek rolniczych

Dom Kom. Handl. „UNION"

Benedykta 2

Poleca świeżo nadeszłe **transporty:**

Materjały na suknie i kostjumy
Wełny i batysty na bluzki
Jedwabie, etaminy, mesaliny
Towary na ubrania i palta męskie
Kapelusze i czapki
Chustki, obrusy i kołdry
Halki, spódnice i szale
Ubrania i spodnie
Kamasze, pantofle, sandały.
Nici, rękawiczki, pończochy.
Mydło, puder, gutalina.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

956—3

Benedykta № 2

Instytucja dobroczynna żydowska poszukuje

sekretarza

obeznanego z buchalterją, korespondencją oraz wszystkiemi czynnościami biurowemi i gruntowną znajomością języka polskiego.

Reflektanci zechcą złożyć oferty, curiculum vitae, referencje i warunki w administracji „Głosu Polskiego" pod literą „X. Y". 386—2

Lokal

składający się z 18 dużych widnych pokoji na 3-im piętrze, oraz rozmaite większe lokale z windą od

zaraz do wynajęcia.

Bliższe wiadomości udziela kantor Tow. Akc. **M. A. Wienera, Pasaż Majera № 1,** od godz. 10 do 1-ej w południe. 391-8

Dr. H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—8 wiecz.

Dzielna № 9. 314-3

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Adwokat przysięgły

Jerzy Boruński

przeprowadził się obecnie na

ul. Cegielnianą nr. 46.

355—3

Absolwent Politechn.

Lwowskiej

doświadczony nauczyciel, przyjmie posadę nauczyciela matematyki i fizyki w szkole średniej.

Adres: G. Herman, Sienkiewicza nr. 9, m. 28, od godz. 3—4. 363—2

Najlepsze i najtańsze źródło sprzedaży

różnych

Pasów

oraz

Smarów

u M. Baharier

Piotrkowska № 25.

(w podwórzu). 296—3

Trzy lub dwa pokoje frontowe

dwuokienne na 1 piętrze, elektryczne oświetlenie, z osobnym frontowym wejściem od 1 lipca do wynajęcia specjalnie dla doktora. Sienkiewicza 16. Wiadomość u stróża.

Zguba.

Przy wysiadaniu z pociągu, który przyszedł we wtorek o godzinie 11 m. 40 wieczorem do Łodzi, zapomniano w wagonie paczkę, zawierającą papiery handlowe, jako to: frachty, kwity i t. p. Prosimy znalazcę o oddanie paczki w N.-R. T.-T. i Z. Piotrkowska nr. 39 za wynagrodzeniem. 405—2

Nie darmo ale bardzo tanio

reparuje zegarki i przyjmuje roboty od zegarmistrzów i handlarzy zegarków

GUSTAW REIMAN,

zegarmistrz, Zakątna 65, w sklep 360—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany przez Niem. Prezyd. Policji w Łodzi na imię Henryka Kronmana. 3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Michała Lenczewskiego. 3

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Pabjanicach, na imię Stanisława Macia-szka. 672—3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, bieliznę, dywany, pianina, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 225—15

A. A. A. A. Meble najtaniej w dużym wyborze, nowe i używane, oraz łóżka metalowe, wanny i biurowe meble, poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front. 963

A! A! Meble różne wyprzedam. Łóżko, materace szafy, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, umywalnię, salonowy garnitur mebli, kapy pluszowe, gramofon. Piotrkowska 261 m. 4, front. 319-10

A. Meble wyprzedam zaraz tanio: łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomana, bieliźniarkę, lustra, biurko, łóżeczczko, etażerkę, słupki, wieszak, szafki nocne, komodę. Piotrkowska 223—3, I piętro, front. 884—10

A. Meble z kilku pokoi, kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9. 378—3

Absolwent Politechniki Lwowskiej, doświadczony nauczyciel, przyjmie posadę nauczyciela fizyki w szkole średniej. Adres. G. Herman, Sienkiewicza № 9, m. 29. od g. 3—4. 384—3

Bronisława Brzezińska zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Pabjanicach. 403-1

Chiromantka studjowała w Paryżu, odgaduje procesy, kradzieże, zdolności, obroty handlowe, choroby i miłość. Juljusza 13, m. 46, prawa oficyna, II p. 842—10

Do sprzedania 2 łóżka z materacami i inne meble. Rzgowska 7, m. 40. 345—3

Dywan perski duży, ładny — sprzedam. Wiadomość w administracji „Głosu". 250—3

D. Blumenewejżanka (odznaczenie) słuchaczka Kursów Pedagogicznych udziela lekcji. Specjalność — francuski i matematyka. Ulica Kilińskiego (Widzewska) 28 m. 6. 396—2

Do sprzedania restauracja z lokalem. Wiadomość u Właściciela baru „Wrzos" Piotrkowska 100, róg Piotrkowskiej. 207—3

Dumas'a powieść „La San Felice" potrzebna po polsku lub rosyjsku. Oferty z podaniem ceny sub „P. L." do administr. „Głosu" 289—2

Do sprzedania pokój stołowy i sypialny z jasnej dębiny, piramida kryształowa do zakąsek. Wiadomość: Sienkiewicza 39, m. 25, od 10—3 po południu. 389—3

Frebianka pragnie dołączyć do kompletu jeszcze kilkoro dzieci od 5-ciu lat. Lipowa 27, m. 4, Krüger, od 2—5. 380—1

Franciszek Jarzębowski zgubił legitymację chlebową na 4 osoby, kartę czerwoną Komitetu bezrobotnych i zaświadczenie z policji. 402—1

Frak sprzedam. Orla 9—16, od godz. 1—3 pp. 358—3

Konwersacja francuska u młodej francuzki. — Widzewska 128, I oficyna, II p., m. 42, od 5—7. 352—3

Lokal po sklepie, elektryczność, blisko Piotrkowskiej, na interes lub biuro, może być z urządzeniami — do wynajęcia. Oferty składać w „Głosie Polskim" pod „Lokal". 259—3

Meble salonowe są do sprzedania, ul. św. Anny № 19, m. 7. 384—3

Matematyk abiturjent Pabjan. Szkoły Realnej przyjmuje lekcje na lato (lub kondycję) Dzielna 47, m. 38; od 3 do 5-ej. 378—3

Młoda wdowa, przyjezdna, bezdzietna poszukuje posady kasjerki za kaucją. Wiadomość: ul. św. Doroty № 3, m. 8. 362—2

Okazyjnie do sprzedania: 1 maszyna (Singera) do szycia kryta i 2 resztki granatowego materjału wełnianego na kostjumy lub suknie damskie. Luizy 47, Kajnat. 383—1

Pensjonat E. Berlinerowej, Wiśniowa Góra, przyjmuje zamówienia. Dla młodzieży i dzieci ustępstwo i pomoc w naukach. Sienkiewicza 29, m. 8, od 1—5 po poł. tamże pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. 395—1

Pokój umeblowany przy rodzinie chrześcijańskiej z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Południowa № 4, m. 9. 377—3

Poszukuję nauczycielki lub nauczyciela języka francuskiego wzamian za pokój frontowy. Oferty w admin. „Głosu" pod „Frontowy" 294—2

Pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Lipowa 20, m. 12. 303—3

Pokoju z eleganckim umeblowaniem, elektrycznem oświetleniem i oddzielnym wejściem wśródmieściu poszukuję od zaraz. Oferty sub „Elegant". 325-2

Pokój frontowy, ładnie umeblowany, z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Orla № 5, m. 8. 223—3

Pokój frontowy do odnajęcia na drugiem piętrze, bez mebli, przy rodzinie. Wiadomość Konstantynowska 18, m. 7. 231—3

Pokoju umeblowanego poszukuję za lekcje francuskiego lub angielskiego przy izraelickiej lub niemieckiej rodzinie. Oferty sub „Dr. M. L." do admin. „Głosu" 233—2

Pokój elegancko umeblowany, ze światłem elektrycznem lub gazowem, oddzielnem wejściem, w okolicy: od Dzielnej do Głównej, wynajmie od zaraz urzędnik wojskowy, może być z obiadami. Wiadomość w admin. „Głosu" pod „108". 36—0

Przysposabiam do szkół średnich. Przejazd 48, m. 8. 368—3

Poszukuję na letnisko inteligentnej i energicznej panny (izrael. lub niemki), władającej dobrze językiem polskim, do 11 letniej dziewczynki i 6 let. chłopca. Zgłosić się: ul. Piotrkowska 121, m. 8, między godz. 3—5 po poł. 354—1

Poszukiwane małżeństwo bezdzietne na 6-cio morgowe gospodarstwo do robót polnych i domowych. Bliższe wiadomości: Piotrkowska № 163, m. 6. 375—1

Restaurację w dobrym punkcie sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty pod „Restauracja" w „Głosie". 382-3

Tokarz żelazny do drobnych robót potrzebny zaraz. Skład maszyn do szycia, Piotrkowska 69 w podwórzu. 400-1

Urządzenie sklepu kolonjalnego w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość—Lipowa 68, m. 7, od godz. 2—4 po poł. 381—1

Uczenica VII klasy Polskiego Gimn. Filologicznego udziela lekcji. Średnia № 8, m. 14, codzien. od 1-ej pp. 370—2

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Mojżesza Rosentala. 214—3

Zgubiono paszport, wydany w Niemczech, na imię Juljusza Margolisa. 226—3

Zgubiono paszport niemiecki, wyd. Łodzi, na imię Stefana Owczarka. 204—3

Zgubiono paszport, wydany w Sokółku, na imię Nisela Lidera. 205—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Hila Klubskiego. 258—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Benjamina Serbrina. 244—3

Zgubiono paszport niemiecki, wynany w Łodzi na imię Lucjana Kosiakiewicza. 249—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Hersza Frumermana. 253-3

Zgubiono portfel z 54 markami, różnymi kwitami i paszportem niemieckim, wydanym w Łodzi na imię Anszela Rolnickiego. Znalazca proszony jest, po zatrzymaniu sobie gotówki i portfelu oddać kwity i paszport pod adresem: Rolnicki, Widzewska 67. 398—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany Łasku, gub. Piotrkowskiej, na imię Łaji Pily. 387—2

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Fajansa. 361—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Mindly Kohn. 353—3

Zgubiono kartę węglową, wydaną za № 80051, na imię Adama Tomas. 350—1

Zgubiono kartę węglową, wydaną za № 7641, na imię Ity Geizler. 357—1

Zgubiono kartę węglową, wydaną za № 45974, na imię Antoniny Loch. 369—1

Zgubiono paszport, wydany w Rawie, na imię Szoela Majlecha Szwarca. 234—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Leiba Litwina. 347—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Bernarda Grinszteina, zam. przy ul. Tuszyńskiej № 31. 326—3

Zgubiono portfel, zawierający między innemi: paszport, wyd. w Łodzi, patent na mał galanter. i patent przemysłowy, wydane imię Zyndla Studenta, Nowo-Zarzewska 2 380—3

Zgubiono paszport, wydany w Kielcach na imię Małki Chany Moszkowicz. 340—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Arona Goldberga. 254-3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Kajla Golda Szlezingera, wyd. w Kutnie. 264—3

Zgubiono paszport rosyjski na imię Maxela Wajnberga, wyd. w Nowo-Aleksandrowie, gub. lubelskiej. 273—3

Potrzebne uczennice do pracowni sukien i okryć damskich. Sienkiewicza 31, m. 23, lewa oficyna, drugie wejście, II piętro. W. Tomaszewska. 365—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Eljasza Chajmowicza. 287—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Moszka Arona Bornsteina. 290—3

Znaleziono w tramwaju konstantynowskim d. 12 b. m. o godz. 10 m. 20 pieniądze. Bliższe wiadom: A. Majster i S-ka, Piotrkowska 186, od godz. 10—12. 374—1

Zgubiono kartę węglową, na imię Ignacego Zemek, Wilanowska 10. 569—1

Z powodu likwidacji herbaciarni, są do nabycia kotły żelazne i garnki. Fabryczna 1 w oficynie, Henryka Żyrek, od godz. 8—10 przed poł. 397—2

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Moszka Adlera. 385—3

Zgubiono kartę węglową, wydaną za № 28641 na imię Bejli Pomeranc. 379-1

Zgubiono dwie legitymacje chlebowe na 6 osób na imię Alberta Mauerbergera i 1 osobę Klary Opoczyńskiej, Długa 28. 397—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Bronisławy Bezbrodówny. 388—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Szmula Liebermana. 394-3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefy Czerwiak. 715a—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Edwarda Wermińskiego. 172—3

Zgubiono paszport, wydany w pow. Łowickim, gub. Warszawskiej, we wsi Sobota, na imię Naftala Singera. 649—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.